Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 39. Lwów, Poniedziałek dnia 16. Lutego 1925. Rok XLIII

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 3 zł. 30 gr., kwartalnie 9 zł. 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką poczt. 3 zł. 60 gr., kwartalnie 10 zł. 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł. 50 gr., kwartalnie 15 zł. 50 gr. Zniżona cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego“ wraz z „Ilustracją“ wynosi z dostawą lub przesyłką pocztową miesięcznie 5 zł., kwart. 14 zł.

CENA NUMERU
15 gr.
Na dworcach kolejowych
17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 10 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar 40 gr. Po kronice i komunikatach 35 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na koluaanie tekstowej paski i inseraty po 35 gr. W przewodniku informacyjno-reklamowym po 15 gr. (najmniejsze 1 zł. 50 gr.). Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej, zagraniczne o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19., wiecz. od 9—3 2919. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

O UMOWIE POLSKO - NIEMIECKIEJ.

Berlin, 14 lutego. Parlament niemiecki na dzisiejszem posiedzeniu odesłał do właściwej komisji umowę polsko-niemiecką w sprawach prawniczych i opiekuństwa. (Pat.)

Dzisiejszy numer

zawiera:

Rokowania polsko-czeskie.

Warszawa, 14 lutego. „Warszawianka“ zapewnia, że prace nad układem handlowym polsko czeskim będą zakończone w najbliższym tygodniu, ponieważ zdołano już osiągnąć porozumienie w sprawach spornych. Jednem z głównych żądań Polski było przyznanie ułatwień taryfowych na kolejach czeskich dla przewozu węgla do Austrji i Węgier. Czesi dążyli usilnie do przyznania im ulg tranzytowych do Rosji sow. (AW.)

Warszawa, 14 lutego. W dniu 17 b. m. rozpoczną się w Ołomuńcu rokowania polsko - czeskie w sprawie zawarcia konwencji kolejowej między Polską a Czechosłowacją. Wyjazd delegacji polskiej nastąpi 15 b. m. via Kraków.

Przewodniczącym tej delegacji jest naczelnik wydziału minist. kolei Wł. Chodkiewicz. Prócz tego wezmą udział w rokowaniach przedstawiciele ministerstwa skarbu, spraw wewnętrz., przemysłu i handlu. (Pat.)

DROBNE OGŁOSZENIA.

MATRYMONIALNE.

BACZNOŚĆ Panie i Panowie, chcecie wstąpić w związek małżeński, udajcie się z zaufaniem do najlepszego Biura pośrednictwa MARCIAKA w Przemyślu, Słowackiego 100, fotografje i podwójne znaczki pocztowe przysłać. Biuro na kandydatki i kandydatów z różnych sfer inteligencji, kupiectwa i różnej narodowości. Bogaci i mniej zamożni mogą znaleść szczęście. Dyskrecja ścisła. Setki listów dziękczynnych za uskutecznione małżeństwa. 8053

POŚLUBIĘ starszą osobę mającą duże ładne włosy. Anonimy wykluczone. „Polek Sandomierz Progress“. 448

W. P. **panny i wdowy dobrze sytuowane bez różnicy narodowości i wyznania do lat 35, pragnące zamążpójścia za urzędników państwowych i prywatnych różnych sfer, jakoteż kupców, przemysłowców, właścicieli dóbr itd., oraz panowie co się jeszcze nie zgłosili pedadzą swe życzenia z fotografją „Sosnowski Drohobycz 2“ dyskrecja zapewniona, złoty na odpowiedź.** 489

NAUKA I WYCHOWANIE.

ADOLF IHR złotnik Lwów Serbska 7, poszukuje chłopca do nauki. 492

LEKCJI fortepianu udziela rutynowana nauczycielka z egzaminem państwowym i dyplomem. Gottesmann Szpitalna 32. u wylotu Bernsteina. 477

LEGJONÓW 3. prawa oficyna, kurs kapeluszy, tamże obstalunki na najświeższe modele. 476

LEKCJE na fortepianie i cytrze, metoda najnowsza prof. M. Lipiński Plac Halicki 7, 479

KUPNO I SPRZEDAŻ.

PAIN EXPELLER odpow przepisom Minist. Zdrowia pierwszorzędnej jakości z gumowym koreczkiem. Próbne paczki pocztowe zawierające 3 tuz. za 21.70 zł., franko wysyła G. KOŚCIŃSKI, POZNAŃ fabryka wyrobów farmaceutycznych. 399

Motory ropne od 6 do 2000 HP. Urządzenia młyńskie, Prasy do oleju, Obrabiarki do metali i drzewa na dogodne spłaty, oraz transmisje, turbiny, pasy, oleje, smary, ropę, papę, blachę pocynkowaną poleca: **„Pilot“** Lwów, ul. Batorego 4. Oddziały: w Tarnopolu i Podwołoczyskach. Techniczna porada bezpłatnie, 8636

MLEKA dworskiego i masła deserowego kupi każdą ilość stale Mleczarnia Dworska Lwów Bema 4. 441

RĘKAWICZKI lokajskie poleca pracownia trykotarska „Kalos“ Kopernika 12. parter. Podrabiam pończochy swetery na kamizelki. 467

MIÓD PSZCZELNY prawdziwy w blaszankach po 3, 5 i 10 klg. w cenie 2 zł. 20 gr. za klg. wysyła za zaliczką Jan Śnieg Kupczyńce poczta Denysów k. Tarnopola. Hurtownie znaczny opust. 487

WYRÓB bandaży: na przepukliny, przeciw opadaniu macicy, przeciw obniżeniu żołądka i przeciw latającej nerce. Opaski przeciw obwisłości brzucha. Opaski specjalne gumowe dla masażu brzucha dla odprowadzenia tłuszczu. Pończochy gumowe na żylaki. Prostotrzymacze przeciwgarbieniu oraz protezy sztucznych nóg i rąk M. L. POLACZEK w Samborze Nr. 101. Ilustrowane cenniki darmo, 470

RÓŻNE.

OPTYCY KOPERNICKI i SYN Lwów, Hetmańska 10. (obok Kawiarni wiedeńskiej) specjalność firmy: okulary, cwikiery. 451

ELEKTRYCZNY **Zakład, plisowania, mereszkowania, obciągania guzików, wybijania wzorów i monogramów do haftu.** Dekatyzowania materjałów i wycinania ząbków, tanie i szybkie wykonanie M. Laudon, Lwów, Pasaż Mikolascha. 156

AKUSZERKA, samotna przyjmuje panie Józefata 3. parter B. Deutzman. 428

WSPÓLNICZKI z kapitałem do 3000 złotych i współpracą poszukuje. Zgłoszenia pod „Współpraca“ do Adm. „Kurjera Lw.“ 487

POSADY I PRACE.

LEŚNICZY z egzaminem, obznajomiony z wszystkiemi gałęziami gospodarstwa leśnego i rybnego oraz tartakiem, zamiłowany leśnik-hodowca i myśliwy z praktyką we wzorowych gospodarstwach poszukuje posady od zaraz lub 1. kwietnia br. Łaskawe zgłoszenia pod „Leśnik-Hodowca“ do „Kurjera Lw.“ 459

RUTYNOWANA SIŁA BIUROWA, pisząca biegle na maszynie, posiadająca dokładną znajomość stenografji polskiej, korespondencji i częściowo buchalterji poszukuje posady, najchętniej na prowincji w Zach. Małopolsce ewentualnie do biura Zarządu dóbr. Łask. zgłoszenia „Kurjera Lw.“ pod „Sumienność“. 464

PODRÓŻUJĄCY z branży wódczanej poszukuje zastępstwa branży spożywczej i wina, na Województwo Stanisławowskie i Tarnopolskie. Zgłoszenia: Stanisławów Skr. Pocztowa 8. 465

RYSOWNICY w zakresie prac mierniczych, mogą otrzymać dłuższe zajęcie. Tylko pierwszorzędne siły poszukiwane. Zgłoszenia z podaniem warunków, curriculum vitae, próbami rysunku i opisywania nadsyłać pod adresem Komisja Graniczna Polsko-Czeska Nowy Sącz. 471

EKONOM lat 45 żonaty bezdzietny, Polak z długoletnią praktyką gospodarczą, z dobremi świadectwami, znający się na uprawie buraków cukrowych, na chowie, opasie i leczeniu bydła, prowadzeniu krowiarni, poszukuje posady zaraz, poczta Hruszów koło Lubaczowa poste restante „Gospodarz“. 491

WDOWA inteligentna średni wiek z dzieckiem 9-letniem pracowita, bardzo dobra gospodyni wiejska, znająca praktycznie chów bydła, trzody i drobiu, także uprawę ogrodu warzywnego, dobrze gotuje. Poszukuje posady gospodyni, „Wzorowa gospodyni“ do adm. „Krjera Lw.“ 478

OGRODNIK b. wychowaniec Pszczelina z długą praktyką, od dwóch lat ogrodnik od zajęć praktycznych dla uczni w szkole roln. oraz pomocnik gospodarczy kierownika prosi o odpowiednią posadę, od 1. kwietnia. Łask. zgłoszenia z pod. warunków Wład. Wilczyński Szk. Roln. w Rożnicy p. Sędziszów Kielecki. 482

Podpisanie pożyczki polskiej w Ameryce.

Pierwsza rata wynosi 35 milj. dolarów.

Warszawa, 14 lutego. Pożyczka polska w Ameryce została dziś podpisana przez posła polskiego min. Wróblewskiego. Wypuszczone zostaną 8% bony, które będą zasadniczo zaofiarowane poniżej parytetu. Pierwsza rata pożyczki wynosi 35 miljonów dolarów. (AW.)

ODROCZENIE KONFERENCJI MAŁEJ ENTENTY.

Bukareszt, 14 lutego. Tut. dziennik „Zuwantul" donosi, że konferencja bukareszteńska Małej Ententy, zapowiedziana na 25 marca, została odroczona. Przyczyną odroczenia jest różnica zdań między rządem rumuńskim a jugosłowiańskim w sprawie przywrócenia obowiązku służby wojskowej w Bułgarji. Rumunja popiera to żądanie, Jugosławja jednak nie chce się zgodzić. Również miały powstać różnice poglądów między Bukaresztem a Białogrodem w sprawie floty Wrangla oraz utworzenia bloku antibolszewickiego.

—o—

Pożyczka zagraniczna.

Wedle ostatnich wiadomości, pożyczka amerykańska dla Polski przybrała już całkiem konkretne formy.

Szczegóły pertraktacji, wysokość i warunki tej pożyczki nie są właściwie znane. Trudno zatem już dziś rozpatrywać tę kwestję ze stanowiska interesu kupieckiego, jaki Polska na tej tranzakcji zrobi. Podobno chodzi o kwotę 50 miljonów dolarów (przeszło ćwierć miljona złotych), przedstawiającą sumę pokaźną; słusznem jest zatem zastanowić się nad tem, w jaki sposób podziała tak znaczny przypływ gotówki na całość naszego gospodarstwa.

Nie będzie to pierwsza pożyczka dla Polski z zagranicy. Pomijając już bowiem szereg dorażnych pomocy ze strony różnych rządów Europy, przeważnie w formie pożyczek towarowych, które prócz paru dostawców wojskowych, jedynie obciążały do niedawna nasz rachunek długów zagranicznych, mieliśmy w zeszłym roku dwie pożyczki: francuską i włoską. Pierwsza, w kwocie 400 milj. frs., nie zaważyła w zupełności na stanie naszego skarbu, gdyż przeznaczoną była wyłącznie na zakupy we Francji dla wojska, a gotówka z niej osiągnięta nie przepłynęła nawet przez kasę polską, tylko wprost była wypłacana dostawcom zagranicznym przez rząd francuski.

Pożyczka włoska natomiast, choć w większej części gotówkowa, była zbyt ściśle związana z całą kombinacją tytoniową, a dając możność rządowi naszemu wprowadzenia w życie monopolu tytoniowego, zaważyła właściwie tylko na gospodarce tego działu ogólnych finansów państwowych.

Obie te pożyczki zatem posiadały raczej charakter prywatny, a sam ich system zabezpieczenia nie odbiegał od zasad prywatnych tranzakcji.

Jeśli zatem spodziewana pożyczka amerykańska będzie oparta na podstawach kredytu państwowego, gdzie państwo za dotrzymanie zobowiązań odpowiada jedynie swą powagą i majątkiem, wziętym w swej całości — będzie to pierwsze przełamanie lodów na rynku finansowym świata, gdzie dotychczas traktowano Polskę, jako efemerydę polityczną, niepewny kraik egzotyczny, z którym bez zabezpieczenia rzeczowego lub bez politycznej racji stanu — nie warto było robić interesów.

Pod tym względem będzie to sukces olbrzymi i może najważniejszy, mimo, że otrzymanie gotówki z zewnątrz jest dla nas dziś może warunkiem bytu. Polska bowiem jest krajem bogatym a obciążonym minimalnym długiem; po przełamaniu więc pierwszych lodów, widoki na uzyskanie dalszych odpowiednich pożyczek będą coraz większe. Sprawa zaś dalszego napełnienia naszego rynku obcym kapitałem, jest o tyle aktualniejsza, że w najbliższych czasach musi się już rozpocząć okres systematycznego rozdziału kapitałów po świecie. Wymaga tego bowiem tak interes Ameryki, katastrofalnie przepełnionej złotem, jak i Europy, stale od czasów wojny cierpiącej na niedostatek. Chodzi więc o to, by i Polska w tym momencie posiadała wszystkie warunki wewnętrzne i zewnętrzne, potrzebne do wzięcia udziału w korzystaniu ze złota amerykańskiego.

Oczywiście, że poza tem podniesieniem prestige'u finasowego Polski, będzie miała pożyczka amrykańska ogromny wpływ na wzmożenie się obrotu gotówkowego u nas, którego obecna znikomość jest najbardziej katastrofalnym wynikiem przeprowadzonej sanacji.

Rząd, otrzymawszy dolary, niewątpliwie nie omieszka je sprzedać Bankowi Polskiemu, który ze swej strony, wszedłszy w posiadanie nowego, znacznego zapasu walut, będzie mógł spokojnie przy odbiorze 50 milj. dolarów, emitować stosunkowo wielką ilość złotych. Jeśli bowiem zważymy, że z końcem z. m. Bank Polski posiadał złota, walut, dewizy i srebra na ogólną sumę 374 miljonów, mając w obiegu biletów bankowych na sumę 553 miljonów, to bez wątpienia kwota 250 miljonów złotych w walucie obcej, pozwoli na emitowanie około 400 miljonów złotych, czyli kwoty przedstawiającej przeszło 72% obecnej ilości będącej w obiegu.

Niewiadomo dotąd w jakiej formie stąd uzyskane pieniądze wejdą do obiegu. O ile jednak jakaś część tej gotówki nie zostanie zużyta na inwestycyjne zakupy zagraniczne — bez względu na formę, musi się rozejść wewnątrz kraju i przyczynić się w ogromnej mierze do załagodzenia ostrości obecnego kryzysu finasowego.

Niemniej oczywiście **ważną** jest rzecz, jaki cel te pieniądze zostaną zużyte. Zależeć to jednak będzie od mądrej i przewidującej polityki rządu, sejm zaś powinien pod tym względem zająć możliwie jak najbardziej dokładne i sprecyzowane stanowisko. Poza bowiem naprawą stosunków finansowych — chodzi równocześnie o całość naszego gospodarstwa społecznego.

Quis.

„Sen nocy letniej" na scenie lwowskiej.

(Teatr Wielki: „Sen nocy letniej", dramat fantastyczny W. Szekspira w 6 odsłonach.)

III.

Jeśli wczorajsza premjera Szekspira zawiodła pokładane w niej nadzieje, to wina to nietyle reżyserji, do całego szeregu przyczyn, pracujących od lat nad obniżeniem poziomu artystycznego lwowskich teatrów dramatycznych.

Piszę te słowa z prawdziwą przykrością, gdyż zdaję sobie sprawę z tego, że drobne, pozornie nieznaczne korekty mogły wywołać zgoła odmienny efekt i zdobyć gorący poklask, żądnej wrażeń widowni. Niestety, potraktowano Szekspira trochę szablonowo. Trzeba się było głęboko, szczerze wsłuchać w rytm jego poezji, znaleźć tam myśl przewodnią, koncepcję, a potem nieubłaganie przeprowadzić ją na scenie.

Przedstawienie takie mogłoby być rewelacją, nawet bez zbytnich wkładów w kostjumy, dekoracje itd. Trzeba było oddać berło słowu Szekspira, nieodpartej, zwycięskiej sile jego poezji. — Niestety. Przeszkodził temu widocznie brak kultury słowa, wieszcza, brak dykcji, zanik poczucia rytmu, będący klątwą aktora teatru naturalistycznego. Dawało się to wczoraj widowni dotkliwie we znaki.

Rzecz sama wymaga tego, by role fantastyczne (z wyjątkiem Puka) traktowano deklamacyjnie, podobnie role dworskie, świat zaś gburów dopraszał się soczystego, naturalistycznego ujęcia. Zamiast groteski (od początku do końca), raczej naiwności tych zakochanych w sztuce rubachów. Ci amatorzy śmieszni są dostatecznie w zestawieniu z wszechmocnym światem fantastycznym, czy też wytwornym dworskim.

Strona dekoracyjna obrazów środkowych, a szczególnie ostatniego, sama dla siebie b. ciekawa, z duchem teatru Szekspira niewiele miała wspólnego.

Muzykę, sposobem praktykowanym na zachodzie, należało ukryć za sceną, gdyż przygłuszała resztę tych słów, które widownia z trudem zdołała wyłowić.

Z pośród grających, na pierwszy plan wybili się pp. Dębicka i Rasiński.

P. **Dębicka** w roli Puka dała kreację żywą i oryginalną. Była nawpół-fantastycznym, nawpół realnym tworem, prawdziwym Robinem, dobrym choć złośliwym duchem.

Intuicja nie zawiodła i tym razem tej młodej, zdolnej artystki. Przebyła szczęśliwie szekspirowską Scyllę i Charybdę. Dobiła lądu, ocaliła honor przedstawienia. Rolę Puka zaliczyć może do najlepszych w swym repertuarze.

Nie nowiną też, że p. **Rasiński**, to aktor całą gębą i jeśli chodzimy do teatru, to szukamy go długo w spisie grających. Wszakże On jest teraz naszym Fiszerem, Feldmanem i Frenklem, czy ja wiem zresztą kim... Rola Spodka, stojąca na pograniczu między komedją a groteską, zdaje się być stworzoną dla aktorów Jego typu. To też Rasiński dał kreację żywą i zabawną. Komizmowi R. braknie rysów klasycznych, niemniej jednak jest skuteczny.

A reszta zespołu?

Zacznijmy od Oberona i Titanji.

P. **Peliński** (Oberon) zrobiłby lepiej, gdyby położył nacisk na deklamację (jak tego rola wymaga), zamiast odgrywać swą partję w manierze naturalistycznej. Ma piękny głos i inne warunki po temu, by godnie kreować rolę króla elfów. — Tymczasem poza akcesorjami zewnętrznymi, jak korona, berło z kwiaów itd., nic w nim władcy świata fantastycznego i szafarza łask serdecznych nie zdradzało.

P. **Hańska** jako Titanja miała dużo wdzięku. Postać jej jednak rozwiewa się w pamięci widza prędzej niżby na to pozwolić powinna jej królewska wysokość.

Niezła była p. **Skrzydłowska** jako Rusałka, i bardzo rezolutna *** jako Pajęczynka.

W świecie rycerskim najwyższą rangę dzierży książę Tezeusz. Sprawował go z herkulesowem dostojeństwem p. **Bielecki**. Szczęśliwą jego małżonką była p. **Wieland** (Hipolita).

Role dziewic ateńskich: nieposłusznej i kłótliwej Hermji i łagodnej, choć upartej w miłości Heleny, były i są polem popisu wybitnych artystek. P. **Zakrzyńska** (Hermja) po opanowaniu silnej tremy, grała coraz lepiej, choć niedopisywała głosowo. P. **Niemirycz** (Helena) mówiła z początku bez przekonania, nierozumiejąc zda się roli w dalszych obrazach poprawiła się znacznie.

Para kochanków w interpretacji pp. **Brzeskiego** (Lizander) i **Glińskiego** (Demetrjusz) miała w sobie za mało hardości rycerskiej i tej pokpiwającej sobie z prostodusznych gburów dwornej pańskości.

Wśród gburów bardzo dobry p. **Tartakowicz** (Dudka-Tyzpe), świetny w malutkiej swej rolce p. **Czaki** (Ryjek-Ściana), dobry p. **Debowicz** (Księżyc z chrustem i psem) oraz doskonały p. **Helski-Kowalski** (Prolog).

Tańce nasze wydały się trochę przyciężkie. Dlatego mimo „Radiany" byliśmy im nie zanadto radzi.

Publiczność parterowa nagół dopisała, tylko paradyz i loże świeciły pustkami. Trudno. Przyszli ci, którzy w miękich. choć trochę wytartych fotelach lubią zamyślać się o dawnych czasach, o scenie Pawlikowskiego, Solskiego a nawet tego osławionego (niech go tam!!) Hellera...

Co robić? Świat zepsuty!

I. S. Petry.

Dokoła węzła wersalskiego.

POZORNA REPUBLIKANIZACJA PRUS.

Po upadku gabinetu Brauna, który wmieszany w aferę Barmata musiał, na żądanie nacjonalistów i komunistów ustąpić, wytworzył się w Prusiech niebezpieczny kryzys. Gabinet pruski jest najważniejszym krajowym gabinetem w Niemczech i kryzys pruski jest nieodłącznie związany z kryzysem Rzeszy. Na zdobycie tej placówki ruszyły wszystkie partje z całym impetem. Nacjonaliści spodziewali się osadzić na nim Richtera, socjaliści nie mając przedstawiciela w rządzie centralnym zapowiedzieli ostrą opozycję. Sytuację uratowali centrowcy, którzy wysunęli kandydaturę byłego kanclerza Marksa. Przyszło do wyborów ścisłych, z których Marks wyszedł zwycięsko. Nowy gabinet będzie sformowany w ten sposób, że centrowcy obejmą obok prezesury także tekę sprawiedliwości, opieki społecznej i rolnictwa; demokraci zaś tekę handlu i finansów. Oświata zostanie obsadzona człowiekiem, stojącym poza partjami, a najważniejsza teka ministr. spraw wewn. pozostanie w ręku socjalisty Severinga, który jednakowoż nie będzie reprezentował swojej partji w gabinecie.

Całe to z góry prawie ułożone przedstawienie z kryzysem pruskim ma dla ogólnego położenia wielkie znaczenie. Niemcom chodziło o to, by wobec Europy zatrzeć przykre wrażenie, jaki wywołał wybór Luthera na kanclerza Rzeszy. Przeprowadzono więc pozornie republikanizację Prus, ażeby gabinet Rzeszy miał wolniejszą rękę wobec aljantów.

WĘZEŁ WERSALSKI PRZESUNĄŁ SIĘ KU POLSCE.

Sprawa opróżnienia strefy kolońskiej, sprawa paktu gwarancyjnego, nota Churchilla dotycząca długów francuskich splotły się razem w jeden węzeł, który Niemcy chcą wyzyskać dla siebie. Berlin jest gotów do układów i wszelkich gwarancji z wyjątkiem... uznania granicy wschodniej. Artykuł Garvina w „Observer“ domagający się rewizji traktatu wersalskiego zwrócił uwagę na „niemożliwość“ utrzymania dotychczasowych granic na wschodzie. Artykuł ten był niezmiernie na rękę Niemcom. Rząd niemiecki wzmocnił swój nacisk na konieczność regulacji korytarza polskiego i połączenia z Prusami Wschodniemi. Jedynie pod tym warunkiem zgodzą się oni pójść na dalsze ustępstwa. Ponieważ Anglja, powołując się na wolę(?) dominjów, stoi również na stanowisku nie udzielania gwarancji utrzymania obecnych granic na całym wschodzie europejskim, przeto Niemcy przez pozorną republikanizację gabinetu pruskiego dostają nowy atut w walce o regulację granic wschodnich. Sprawa ta została już do tego stopnia wplątana do ogólnego węzła, że nie ulega już żadnej wątpliwości, iż w przyszłej konferencji położenie nasze może być bardzo ciężkie.

SPRAWA DŁUGÓW I GWARANCJI.

Churchil w swojej nocie zawiadomił Francję, że Anglja gotowa jest swoje pretensje 11³/₄ miljardów złotych marek zredukować do 3 miljardów i rozłożyć na dogodne raty. Ponieważ Anglja wraz z aljantami winna jest Ameryce 14.2 miljarda marek złotych, przeto gotowa jest wszystkie wpływy, jakie jej się należą na podstawie planu Davesa w kwocie 7.7 miljardów przepisać na rachunek długów amerykańskich, zaś 6.5 miljarda przypadłoby na rachunek Francji i Włoch mniejwięcej po połowie.

Francja winna jest ponadto Ameryce 15³/₄ miljardów marek, które mogłaby dopiero wówczas spłacić, gdyby jej zagwarantowano, że Niemcy regularnie płacić będą należne jej odszkodowanie. Swoje stanowisko Francja popiera jeszcze i tem, że jak długo takich gwarancji ze strony Niemiec i aljantów nie będzie, tak długo skarb francuski będzie musiał wydawać dodatkowe subsydja na umocnienie położenia Polski i Czechosłowacji. I w tem miejscu znowu sprawa długów zaczepia o Polskę.

Wobec tak skomplikowanej sytuacji jest jedyne wyjście: rewizja traktatu wersalskiego, ale tu zjawia się nowy szkopuł; w razie naruszenia choćby jednego paragrafu wersalskiego powstanie tysiące nowych spornych kwestji, które nie dadzą się rozwikłać inaczej jak: wojną. Tej ewentualności pragną uniknąć wszyscy z wyjątkiem — Niemiec.

Dlatego też możliwe są tu liczne ustępstwa, których ofiarą może paść Polska. Trzeba nam genialnych dyplomatów — jeżli w tym dziwnym splocie chcemy wyjść cało. **I. K.**

Oficjalny bojkot poczty polskiej.

Sąd gdański zerwał umowę w sprawie pomocy prawnej.

Warszawa, 14 lutego. Nietylko firmy gdańskie , ale i urzędy rozpoczęły bojkot poczty polskeij w Gdańsku. Sąd okręgowy w Warszawie przesłał wezwanie do świadka Polaka mieszkającego w Sopotach. Sąd gdański nie doręczył jednak świadkowi tego wezwania, mimo istniejącej umowy o wzajemnej pomocy prawnej.

OBŁUDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 14 lutego. Tut. pisma niem. donoszą, jakoby prasa polska nawoływała do bojkotu poczty gdańskiej w Polsce, przyczem zwracają się do Wysokiego Komisarza Ligi, aby położył kres „nowym nadużyciom polskim“.

WYDALENIE ROBOTNIKÓW POLAKÓW.

Gdańsk, 14 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu gdańskiego uchwalono wniosek socjalnych demokratów, wzywający do natychmiastowego usunięcia z obszaru wolnego miasta robotników sezonowych. Uchwała ta zwraca się wyłącznie przeciw robotnikom polskim, którzy stanowią prawie 100% robotników sezonowych. (PAT).

Wschód przeciw Zachodowi

Obronne przymierze sowiecko-japońsko-rosyjskie.

Warszawa, 14 lutego. Dzienniki przynoszą alarmujące depesze o zawarciu układu między Rosją, Japonją a Chinami, skierowanego przeciwko Europie. W związku z tem liczebność pokojowa armji chińskiej wzrośnie do 800.000 ludzi. Władywostok ma być rozbudowany jako podstawa operacji wojennych. Japonja pokryje koszta budowy w 60%. Sprzętu wojennego dostarczą Japonja i Sowiety. Jeżeli Francja i Anglja wystąpią przeciw Chinom, to Sowiety zobowiązują się wysłać do Chin armję 200.000-czną. Sachalin ma przejść na własność Japonji do pięciu lat. Sowiety mają otrzymać od Japonji 1 linjowiec, 4 krążowniki, 30 łodzi podwodnych i 7 kontrtorpedowców za opłatą w naturze lub pieniądzmi. Układ rosyjsko-japońsko-chiński obowiązuje na 30 lat. (AW.)

Pod sąd winowajców.

Na porządku dziennym ostatniego posiedzenia sejmowego było sprawozdanie komisji, wybranej dla zbadania gospodarki leśnej w wileńskiej i radomskiej dyrekcji kolejowej.

Minister kol. Tyszka zdał sprawę z prac komisji śledczej delegowanej przez min. kolei. Sprawozdanie stwierdza, że wszystkie zarzuty, które w ciągu 2 lat podnoszono przeciw gospodarce p. E. Landsberga, okazały się prawdziwe. W ciągu 2 godzin minister odczytywał fakt za faktem, a wszystko tak jaskrawe, że wprowadził komisję w wielkie zakłopotanie, gdy przy końcu swego elaboratu próbował te rzeczy do pewnego stopnia wytłumaczyć, aby osłabić wrażenie poprzednie. Podnieśli to mowcy posłowie Kapeliński i Kuryłowicz, który wyraził zdziwienie, że mając tak sumiennie zebrany materjał, minister nie przyszedł z wnioskiem, który tu jest jedynie na miejscu, mianowicie: **pod sąd winowajców!** To samo stanowisko zajął pos. Paczkowski i pos. Zagajewski (ND.). Odmienne stanowisko zajął poseł Tabaczyński, który formalnościami regulaminowemi pragnął tę rzecz przynajmniej odroczyć.

W głosowaniu ogromna większość komisji oświadczyła się za wnioskiem pos. Paczkowskiego, Kapelińskiego i Kuryłowicza, wzywającym rząd do **oddania całej sprawy prokuratorowi** z jednoczesnem żądaniem odszkodowania na rzecz skarbu.

AMERYKA POWIĘKSZA FLOTĘ.

Biuro budżetowe dep. stanu w Waszyngtonie zwróciło się do kongresu o zatwierdzenie sumy 30 miljonów dolarów, przyjętej już poprzednio przez kongres, a przeznaczonej na wykonanie programu rządowego budowy nowych okrętów. (PAT).

Wilhelm II. znów mówi...

Pewien dziennikarz odwiedził ostatnio ekskaisera Wilhelma w Doorn i zapytał go o zdanie w sprawie traktatu rosyjsko - japońskiego. Wilhelm skorzystał z okazji przypomnienia się światu:

— Traktat ten — mówił — oznacza straszliwe zmiany w przyszłości na świecie.

Niebezpieczeństwo, które ja jeden ze wszystkich suwerenów świata przewidziałem jeszcze przed ćwierć wiekiem, staje się w obecnej chwili aktualnem. Są to zdarzenia, których wstrząsające skutki dadzą się wkrótce odczuć w stosunkach wszystkich państw europejskich i które sprawią wiele kłopotu tak Niemcom, jak i sojusznikom.

Rosja podtrzymuje żółtych, podczas gdy Ameryka i Anglja bronią praw rasy białej.

Jakie jest stanowisko Niemiec? Po której stronie one staną? — zakończył retorycznem zapytaniem Wilhelm.

—oxo—

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZY BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 14 lutego. W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano odbyło się pod przewodnictwem prezesa Banku polskiego p. Karpińskiego I. walne zgromadzenie akcjonarjuszy Banku polskiego.

Prezes komisji rewizyjnej p. Benzef postawił wniosek, aby walne zgromadzenie akcjonarjuszy zatwierdziło bilans Banku polskiego za **r. ub. wraz** ze sprawozdaniem działalności. Sprawozdanie, bilans, rachunek zysków i strat oraz zaproponowany przez Radę nadzorczą podział zysków, przyjmujący **8 miljonów zł. na dywidendę,** 2,700.000 zł. dla skarbu oraz 1,100.000 zł na kapitał zakładowy zatwierdzono jednogłośnie. Wypłata dywidendy rozpocznie się od poniedziałku. (Pat.)

ARESZTOWANIE SZPIEGA NIEMIECKIEGO.

Warszawa, 14 lutego. Dziś w nocy aresztowano tu Eugeniusza hr. Tolla, u którego przy rewizji mieszkaniowej znaleziono wielkie archiwum szpiegowskie. „Kurjer Czerwony“ donosi, że w sprawę tę są wmieszani ludzie zajmujący wysokie stanowiska państwowe. Eug. Toll uprawiał szpiegostwo na rzecz Niemiec. Aresztowany był również wiceprezesem organizacji monarchistów rosyjskich w Polsce. (Pat.)

NA KAUKAZIE PANUJĄ SILNE MROZY.

Wiele wsi zasypanych śniegiem. 60 osób zamarzło. Równocześnie w Rosji północnej jest wiosenna pogoda. (AW.)

—o—

CZY GDAŃSK OTRZYMA POŻYCZKĘ LIGI NARODÓW?

Genewa, 14 lutego. Sekretarjat Ligi Narodów ogłasza nast. komunikat: komitet finansowy Ligi Narod. zbadał pismo gminy m. Gdańska o poparcie Ligi Narod. dla pożyczki, przeznaczonej na cele publiczne wolnego m. Gdańska. Komitet finansowy wysłuchał przytem opinji wysłanej do Gdańska delegacji, ponadto komitet omówił z przedstawicielami w. m. Gdańska i rządu polskiego warunki, które umożliwiłyby współdziałanie Ligi Nar. w tej sprawie. Wspomniana pożyczka będzie użyta na przeprowadzenie całego szeregu prac, służących ogólnemu dobru oraz na polepszenie urządzeń portu gdańskiego. Rada Ligi Narod. zajmie się bezwątpienia tą sprawą na najbliższej sesji. (Pat.)

SENAT GDAŃSKI WPŁACIŁ 112.500 GULDENÓW NA POCZET PODWYŻSZONEGO KAPITAŁU „OIKOSU“.

„Merkury Polski“ donosi: „Wobec podwyższenia kapitału zakładowego w gdańskiej fabryce domów i mebli „Oikos“ senat gdański, który od początku jest jej udziałowcem do wysokości 25%, zmuszony był wpłacić kwotę 112.500 guld. gdańskich na poczet podwyższonego kapitału. Nie wpływa to zupełnie na polski charakter firmy, gdyż „Oikos“ lwowski ma zabezpieczoną większość 51% udziałów, nie licząc drobniejszych udziałowców Polaków. Na posiedzeniu komisji głównej sejmu gdańskiego senat zażądał na cel powyższy kredytów, które uchwalono mimo zaciętej opozycji narodowo niemieckich“.

KONFLIKT MIĘDZY KOMISJĄ NADDUNAJSKĄ A RUMUNJĄ.

Wiedeń, 14 lutego. „N. Fr. Presse“ donosi z Bukaresztu, że między międzynarodową komisją naddunajską a rządem rumuńskim wybuchł konflikt z powodu żądania tej komisji, aby porty Braiła i Gałacz były poddane pod jej administrację. Rząd rumuński odrzucił to żądanie jako niezgodne z suwerennością Rumunji. Komisja przedłożyła sprawę do decyzji Rady Ligi Narodów. Przed kilku dniami otrzymał rząd rumuński wezwanie od sekretarza Ligi wysłania delegacji na sesję marcową Ligi celem udzielenia wyjaśnień w sprawie stanowiska rządu rumuńskiego. Minister Duca odpowiedział, że żądanie komisji naddunajskiej jest sprzeczne ze statutem komisji, wobec czego Rumunja nie przyjmie nawet wyroku Rozjemczego Rady Ligi. Na wczorajszem posiedzeniu Izby oświadczył Bratianu, że komisja naddunajska posiada prawa na Dunaju, ale nie na terytorjach państwa suwerennych. (PAT.).

ZLIKWIDOWANIE RUMUŃSKICH AWANTUR UNIWERSYTECKICH.

Z Bukaresztu donoszą 12 bm.: Senat uniwersytecki w sprawie ostatnich rozruchów studenckich uchwalił jednomyślnie usunąć sprawcę demonstracji i przywódcę antysemickiego ruchu stud. asystenta uniw. Marinescu-Slatinę. Dwóch studentów medycyny relegowano ze wszystkich szkół wyższych. Rozwiązano zarząd stowarzyszenia medyków. Celem zapobieżenia dalszym demonstracjom przed uniwersytetem w Bukareszcie ustawiono oddział policji.

DALSZE OFIARY KATASTROFY KOPALNIANEJ.

Dortmund, 14 lutego. W ciągu ub. nocy wydobyto z szybu kopalni ministra Steina zwłoki jednego tylko sztygara, ponieważ praca nad uprzątnięciem gruzów jest niezmiernie utrudniona. Jak ostatecznie stwierdzono, pod ziemią znajduje się jeszcze 14 trupów, tak, że ogólna liczba ofiar wynosi 136 ludzi. (Pat.)

Z sali sądowej.

Mordercy, podpalacze, rabusie.

WYROK ŚMIERCI.

Wczoraj popołudniu zakończyła się rozprawa przeciw szajce bandytów, grasującej w roku 1922 i 1923 w powiecie Żółkiewskim. Od poniedziałku ciągnie się ta rozprawa przed lwowskim sądem przysięgłych, bo i materjał dowodowy duży i wielu świadków przesłuchano. Resumé przewodniczącego r. Antoniewicza trwało blisko dwie godziny, ława przysięgłych zastanawiała się około 3 godziny nad 70 pytaniami, przedłożonemi jej przez trybunał. Wszystkie niemal potwierdzono jednomyślnie.

Osk. Filip Żuk, który przez cały czas rozprawy uporczywie symulował obłąkanego, uznany został winnym zbrodni skrytobójczego, rabunkowego morderstwa, oraz zbrodni podpalania. Jeszcze we wrześniu r. 1922 w Dolinie, koło Wiszenki, pod Żółkwią, wtargnął on w towarzystwie osk. Iwana Łewka do chaty handlarza Krausa i zamordował siekierą dwoje dzieci, poczem zabrał pieniądze, zegarek i trochę drobiazgów, a odchodząc, podpalił chatę. Pożar obrócił dom w perzynę. Filipa Żuka skazano na karę śmierci przez powieszenie.

Drugi oskarżony, Iwan Łewko, skazany został za zbrodnię rabunku z bronią w ręku na ośm lat ciężkiego więzienia. Jako okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary, przyjął trybunał to, że Łewko sam się przyznał do rabunku i ułatwił wykrycie reszty szajki.

Również za zbrodnię rabunku skazani zostali Teodor Żuk na 4 lata, a Ołeksa Żuk na 2 lata ciężkiego więzienia. Wreszcie Iwana Barańca skazał trybunał za kradzież na 10 miesięcy więzienia.

GÓRALE PIĆ PRZESTANĄ?

W Zakopanem powstał komitet, który ma przygotować plebiscyt w myśl art. 4 ustawy z 23 kwietnia 1920 celem całkowitego zakazu sprzedaży napojów alkoholicznych w Zakopanem. W r. 1923 wypito w Zakopanem dwa razy więcej alkoholu, niż w r. 1918. Zakaz sprzedaży wódki byłby pożądanym także dla gości zakopiańskich — zresztą górale nie wydając tyle pieniędzy na wódkę nie zdzieraliby tak bardzo przy każdej sposobności.

Na razie pijaństwo górali wzmaga się. Przed paru dniami w Zakopanem (na Bystrem) skutkiem sprzeczki na weselu w rodzinie Mołyłów ośmiu górali zabiło kołami gazdę Jana Gąsienicę Mikołajczyka i pobiło tak ciężko Stanisława Gąsienicę, członka Rady gminnej, że nazajutrz zmarł. Aresztowano podejrzanych o te zabójstwa czterech parobczaków.

· **Na politechnice gdańskiej** znajduje się 30% obywateli polskich, 38% obywateli Rzeszy niem., 16% obywateli Gdańska. Reszta przypada na inne narodowości. Liczba studentów niemieckich maleje.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicznego Politechniki Lwowskiej

14. lutego	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie pow.	732·3 mm	732·5 mm	733·8 mm
Temperatura	+ 1·4° C	+ 4·5° C	+ 5·2° C
Kierunek wiatru	SE	SSE	SSE
Prędk. wiatr.	22	19	19

Temperatura najwyższa + 5·9, najniższa + 1·2
Godziny według południka lwowskiego.
Uwaga: zachmurzenie zmienne.

—0x0—

NADESŁANE.

Nowa ustawa uposażeniowa i emerytalna.

Polskie Towarzystwo emerytów państwowych oraz wdów i sierót we Lwowie (Pańska 11) podaje do wiadomości, że Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł w dniu 23 grudnia 1924, że art. 82 nowej ustawy emerytalnej ma zastosowanie tylko do tych emerytów (cywilnych) b. państw zaborczych, którym do dnia wejścia w życie nowej ustawy emerytalnej uposażenie jeszcze wymierzone nie było. Co się zaś tyczy emerytów b. państw zaborczych, którym pobory emerytalne już na zasadach ustawy z dnia 28 lipca 1921 zostały przyznane, to uposażenia te mają być jedynie przerachowane.

Z powyższego wynika niewątpliwie, że nowa ustawa emerytalna uznaje prawa, nabyte przez emerytów z poprzedniej ustawy emerytalnej za nienaruszalne, polecając jedynie odnośnym władzom przerachowanie uposażeń według zasad, wprowadzonych nową ustawą z dnia 9 października 1923 r. (art. 6).

Gdy władze wymiarowe w licznych wypadkach przy przerachowaniu zmieniły przyznane na podstawie ustawy z r. 1921 lata wysługi na niekorzyść interesowanych, należy obecnie wnieść do władzy wymiarowej przedstawienie z powołaniem się na powyższe orzeczenie Najw. Tryb. Adm. z prośbą o odpowiednie sprostowanie wysokości uposażenia emerytalnego.

Tyczy się to także emerytów polskich z przed 1 października 1923 r., o ile przyznane na podstawie ustawy emer. z r. 1921 uposażenie obejmuje dodatek za wysługę lat, za studja wyższe i ewentualnie za kierownictwo, a co powoduje wyższe uposażenie wedle szczebla **b, c** lub **d** danej grupy.

Zarazem zawiadamia się, że w Izbie poselskiej postawiony został wniosek, obejmujący wezwanie Rządu do przedłożenia nowej ustawy uposażeniowej i emerytalnej, oraz senacki wniosek nagły co do definitywnego uregulowania sprawy legitymacji kolejowych dla emerytów państw zaborczych.

Niezależnie od tych wniosków P. T. E. P. wniosło umotywowaną prośbę do Prezydjum Rady Ministrów o nowelizację ustawy emerytalnej w tym duchu, by wszystkie uprawnienia emerytów polskich przyznane zostały t. zw. emerytom państw zaborczych.

Nadużycia poborowe wykryto — jak już o tem donosiliśmy — w krakowskiem P. K. U. W ostatnich dniach aresztowano kilku żydów, mieli oni sfałszowane paszporty i karty zwolnienia. Władze wojskowe zamierzają nakazać ponowną rejestrację i przegląd roczników 1901, 1902 i 1903.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Mięsop.; gr. kat. Stryt. Hosp. Jutro rz. kat. Juljany; gr. kat. Symeona. — Wschód słońca 6·40; zachód 4·32.

Teatr Wielki.

Niedziela o 3 „Kopciuszek" — wieczór „Sen nocy letniej".

Teatr Mały.

Niedziela „Proces rozwodowy"

Teatr Nowości.

Niedziela „Hrabina Marica".

Teatr Bagatela.

Codziennie: Nadscenka lit.-art. oraz radjo — koncerty. Początek o godz. 8·15.

Kinoteatry:

„LEW": „Tragiczna śmierć Messaliny", II. serja.
„APOLLO": „Tragiczna śmierć Messaliny", II. serja.
„KOPERNIK" i „MARYSIENKA": „4 jeźdźców Apokalipsy".
„CHIMERA": „Hrabina Paryża", III.cz.„Płonące serca"
„PASAŻ": „Śmierć Chińczyka Wang-Foo".
„FATAMORGANA": „Dziewczyna w biali".
„SZTUKA": „Tajemnice podziemi".

Ze Lwowa.

POSADA DYREKTORA TEATRU WE LWOWIE.

W myśl uchwały miejskiej komisji teatralnej postanowiono rozpisać konkurs na posadę dyrektora miejskich teatrów we Lwowie. Kandydat musi się wykazać, że posiada ogólne wykształcenie literackie, znajomość literatury dramatycznej współczesnej i dawniejszej, z szczególnem znawstwem literatury rodzimej, znajomość sztuki i techniki aktorskiej, oraz taką przynajmniej znajomość muzyki, któraby dawała rękojmię, że potrafi w dziedzinie opery i operetki nadać odpowiedni kierunek i sprosta obowiązkom ogólnego i naczelnego nadzoru.

Z TEATRU MAŁEGO.

Sobotnia premjera „Procesu rozwodowego" Garricks'a, zajmującej i dowcipnej komedji salonowej, była popisem gry niezrównanej p. **Trapszo**, b. dobrego Rygiera, dobrych Hierowskiego, Zabielskiego, Nowickiego, Ładosiówny i Jankowskiej. Sztukę przyjęto żywymi oklaskami. Reż. Okornicki miał dobry dzień. Omówienie szczegółowe w nasępnym numerze. **(I. S. Petry.)**

REDUTA ARTYSTYCZNA.

Jedną z największych atrakcji bieżącego karnawału będzie niewątpliwie bal wytwornego towarzystwa reduty artystycznej, w sobotę, dnia 21 bm., w salach hotelu Krakowskiego, organizowanej przez grono artystów opery, dramatu i operetki. Będzie to najbardziej kolorowa zabawa, na europejskim poziomie, stworzona wysiłkiem najwybitniejszych sił artystycznych. Komitet reduty olbrzymim nakładem pracy i starań, pragnie wydobyć maksimum efektu w postaci licznych niespodzianek. Wstęp tylko za zaproszeniami imiennemi, które w bardzo ograniczonej ilości otrzymywać można w Komitecie reduty w Teatrze Wielkim (I piętro).

ARESZTOWANIE DZIECIOBÓJCZYNI.

Onegdaj donieśliśmy o znalezieniu w szuwarach stawku Bednarskiego na Snopkowie zwłok 10 miesięcznego chłopca ze śladami uduszenia na szyjce. Śledztwo polic. prowadzone celem wykrycia matki dziecięcia po kilku dniach wpadło na jej trop. Aresztowana Marja Głowiak, służąca ostatnio przy ul. Rappaporta l. 21, w czasie przesłuchania przyznała się do zamordowania swego dziecka. Historja tej tragedji jest zupełnie analogiczna do wielu innych tej podobnych... Przysłana z domu rodziców, na służbę do miasta, poznała w krótkim czasie młodego Frania, szeregowca, którego nazwiska nawet niezna. Zakochała się w nim a owocem tej miłości był synek, którego ochrzciła imieniem Michaś. Ojciec dziecka, prawdopodobnie po odsłużeniu wyjechał gdzieś ze Lwowa, a biedna dziewczyna, dziecko musiała oddać na wychowanie, najpierw w jedno później inne miejsca. Kiedy jednak dziewczyna straciła miajsce i nie mogła dać miesięcznej zapłaty za dziecko w wysokości 30 zł., oddano jej Michasia z powrotem. Zrozpaczona i bez wyjścia Głowiak wzięła dziecko, wyszła z niem w kierunku Snopkowa, tu nad stawkiem włożyła dziecku chustkę do nosa w usta i tak długo dusiła, aż się ruszać przestało. Trupka złożyła w szuwarach a sama zbiegła. Trupa dziecka znaleziono a matkę morderczynię oddano do aresztów policyjnych.

ŻEBRACZKA — ZŁODZIEJEM.

W ręce policji dostała się wczoraj Anna Krupska żebraczka i złodziej w jednej osobie. Krupska urządzała się w ten sposób, że chodząc po żebrach, kradła gdzie tylko i co się dało. Okazało się, że ona to jest sprawczynią szeregu kradzieży w ciągu ostatnich miesięcy futer i płaszczy z przedpokojów. Ostatni jej złodziejski występ miał miejsce wczoraj w domu przy ul. Zyblikiewicza 38. Prosząc o jałmużnę Krupska weszła do przedpokoju zamieszkałego w tym domu em. prezesa Izby skarb. E. Bugny. Kiedy służąca na chwilę tylko oddaliła się by przynieść dla niej pieniądze, żebraczka złapała w przedpokoju wiszące futro wartości około 500 zł. i poczęła co sił umykać. Złapano ją jednak i wkrótce znalazła się w aresztach policyjnych.

Różne wiadomości.

— **Z karty żałobnej.** W Krakowie zmarł w 73 r. życia długoletni lekarz kąpielowy w Karlsbadzie, a następnie w Żegiestowie i Rymanowie.

— **Zjazd techników** wołyńskich rozpoczął swe obrady 14 bm. w Łucku. Na zjazd przybyli także technicy ze Lwowa i z Warszawy.

— **Paszporty zagraniczne. Podług** wyjaśnienia ministra spraw zagr. i skarbu nie należy pobierać osobnej opłaty stemplowej od podań, załączników i świadectw urzędowych.

DAR NARODOWY 3-GO MAJA.

Wydział Wykonawczy Polskich Towarz. Oświatowych uzyskał już łączne zezwolenie ministra spraw wewn. dla zjednoczonych z nim towarzystw oświatowych na zbiórkę Daru Narodowego 3-go Maja w czasie od 3 do 9 maja br. Do zorganizowania tej tradycyjnej zbiórki upoważnione są według tego zezwolenia: 1) na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej Polska Macierz Szkolna z siedzibą w Warszawie i Polska Macierz Szkolna Ziem Wschodnich z siedzibą w Wilnie; 2) na obszarze b. dzielnicy austrjackiej — Towarzystwo Szkoły Ludowej w Krakowie; 3) na obszarze b. dzielnicy pruskiej — Towarzystwo Czytelni Ludowych w Poznaniu; 4) na obszarze Ks. Cieszyńskiego — Cieszyńska Macierz Szkolna. Zasłużone te towarzystwa oświatowe przygotowują już akcję zbiórkową.

WIOSNA W ZAKOPANEM.

Z dziś otrzymanego telegramu wynika, że i do Zakopanego trafiła wiosna. Wcześniej niż zwykle ginie śnieg pod podmuchami wiatru halnego. Deszczek ciepły spłucze resztki brudnego śniegu i rozpocznie się sezon wiosenny. Zima tegoroczna spłatała figla nie-lada sportowi środkowej Europy, oszczędziła za to biedniejsze warstwy ludności, którym z powodu braku pracy na cieplejszy przyodziewek i na opał zabrakło. Zakopiański wiatr halny pozwala oddać się spokojnemu przypuszczeniu, że zima już do nas nie wróci. Nie zmartwi to zapewne nikogo.

— **Karnawał samobójców węgierskich.** W Budapeszcie od 1 do 11 bm. odebrało sobie życie 52 osób ze sfer średnich.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **50% zniżka.** W poniedziałek obowiązują zniżki 50% na „Lohengrina" w Teatrze Wielkim i na „Pajacyka" w Teatrze Nowości.

— **„Proces rozwodowy".** W Teatrze Małym przez kilka dni bez przerwy pójdzie ta interesująca komedja Garricksa, która wszędzie gdziekolwiek była grana cieszyła się znacznem powodzeniem. Autor znany u nas z senzacyjnej sztuki „Kobieta która zabiła", w ostatniej swej komedji tak pod względem tematu, jak i przedstawienia go, odbiegł od typu dawniejszych swych sztuk i napisał rzecz, o której słusznie wyraziła się krytyka, iż mógł ją podpisać Francuz z najlepszej szkoły Fleursa.

— **W Teatrze Nowości** ujrzymy w przyszłym tygodniu szereg dawniejszych ulubionych operetek, które cieszyły się u nas dużem powodzeniem. Dyrekcja daje specjalnie dla tych abonentów, którzy nie znają tych operetek. W przygotowaniu pod reżyserją Kuligowskiego nowa operetka p. t. „Agri".

— **„Sybir" na scenie „Gwiazdy".** Dziś, w niedzielę odegrany będzie po raz drugi na scenie Stow. „Gwiazda' (ul. Franciszkańska 7) dramat narodowy w 4 aktach Gabrjeli Zapolskiej „Sybir". Początek o godz. 7 wieczór. W przestankach bierze udział własna orkiestra.

— **Połączenie adwokatury z notarjatem.** Na ten temat odbędzie się w poniedziałek, 16 bm., w sali Tow. Politechnicznego, o godz. 6 i pół wiecz., zebranie dyskusyjne Związku adwokatów polskich, zagajone przez adw. Strzemieńskiego, na które wstęp mają członkowie Tow. Prawn. Związku sędziów, Z. A. P. i wprowadzeni goście.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych** komunikują, że wystawa prof. Leona Wyczółkowskiego, Konstantego Mackiewicza, Zygmunta Radnickiego i Marji Wodzickiej otwartą będzie tylko do środy, 18 bm.

— **W Tarnopolu** dziś w niedzielę 15 bm. odbędzie się odczyt p. J. Parandowskiego ze Lwowa pt. „Człowiek współczesny a sztuka najnowsza".

— **Kasyno i Koło lit.art.** zawiadamia, że w czwartek dnia 19 bm. o godz. 19 odbędzie się prelekcja dr. Augusta Zierhoffera p. t. „Granice dzisiejsze Polski".

NA KRAWĘDZI DNIA.

Sznurek do... przedłużenia życia.

Wszystkie wiecznie piękne panie znają teorję prof. Coué, który twierdzi, że człowiek może tak długo żyć, jak długo chce.

Trzeba tylko codziennie wmawiać w siebie, że się jest zdrową i piękną (mężczyźni winni coś podobnego mówić sobie... po swojemu). Drogą nadziewania się codziennie odpowiednią porcją optymizmu, można znacznie przedłużyć życie, młodość, zdrowie i piękność.

Ponieważ kobietom najbardziej oryginalne zajęcie szybko się znudzi, przeto wszechsprytny prof. Coué wymyślił... sznur o 21 węzłach. Sznurek taki należy trzymać w ręku i przesuwając „paciorki" mówić do siebie:

„Z każdym dniem czuję się pod każdym względem lepiej i lepiej".

Ale prozaiczny sznurek w różowych, wymanicurowanych „na glanc" paluszkach nie wyglądałby pięknie Przeto prof. Coué skonstruował naszyjnik, mający 21 różnobarwnych paciorków. Każda trójka paciorków ma inną barwę a każda barwa — inny symbol.

I tak: barwa pomarańczowa oznacza ambicję, fioletowa — poczucie religijne, indygo — bogactwo duszy, żółta — roztropność, niebieska — uległość, zielona — taktowność i uprzejmość, czerwona — namiętność.

Wynalazek ten daje paniom możność nie tylko skutecznej walki z żółkniejącą metryką, ale także sposobność do zaakcentowania swoich walorów wobec podejrzliwych mężczyzn.

Oby ten nowy środek jak najrychlej został rozpowszechniony. Gdy nasze narzeczone, żony, ciotki, teściowe, babcie, zamiast mówić, będą przesuwać paciorki, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nie tylko sobie, ale i... nam przydłużą życie.

K.

—o—

Ustalenie cen mąki i pieczywa.

Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o uregulowaniu wysokości przemiału żyta i pszenicy, importu i sprzedaży mąki żytniej oraz pszennej, wypieku i sprzedaży pieczywa, oraz o ustaleniu cen mąki i pieczywa.

Rada ministrów władna jest wydawać rozporządzenia regulujące: a) wysokość przemiału, b) import i sprzedaż mąki żytniej i pszennej, c) wypiek i sprzedaż pieczywa.

W stosunku do powiatów i miast, w których wysokość cen mąki lub pieczywa jest gospodarczo nieuzasadniona, minister spraw wewn. ustala ceny mąki i ceny pieczywa w zależności od faktycznych cen rynkowych po wysłuchaniu specjalnie powołanych komisji. Komisje składać się będą z 10 członków, a mianowicie: 1) z 1 przedstawiciela rolników, 2) handlujących zbożem, 3) młynarzy, 4) piekarzy, 5) spółdzielni spożywców, 6) z 3 przedstawicieli robotniczych (pracowniczych) związków zawodowych, 7) z 2 przedstawicieli związków komunalnych.

Winny przekroczenia tych rozporządzeń ulegnie karze **grzywny do 500 zł., karze aresztu do 6 tygodni** lub obu tym karom łącznie. Właściwe do orzekania są władze administracyjne I. instancji. Od orzeczenia karnego władzy administracyjnej I. inst. można w ciągu 7 dni od dnia doręczenia orzeczenia wnieść na ręce tej władzy odwołanie do właściwego sądu okręgowego. Grzywny oraz towary skonfiskowane przechodzą na rzecz skarbu państwa.

DEMONSTRACJE PRZECIW DROŻYŹNIE W CZECHACH.

Z Pragi donoszą 12 bm.: Demonstracje przeciw drożyźnie odbyły się także w 10 miastach północno-czeskich. Wiec komunistyczny w Tarnawie został zakazany. W Koszycach rozwiązała wiec policja. W Budziejowicach demonstrowali wspólnie komuniści niemieccy i czescy. Także i w Proszowie zakazaną została demonstracja komunistyczna.

Strzelanina na maskaradzie monachijskiej.

Znane są maskarady monachijskie, w których przedewszystkiem biorą udział sfery artystyczne. Maskarady te są bardzo popularne i ściągają do Monachjum mnóstwo cudzoziemców. Na ostatniej takiej maskaradzie, urządzonej 11 bm. w salach browaru „Löwenbräukeller", wydarzył się tragiczny wypadek, o którym donoszą z Monachjum: Tutejsze kluby artystyczne urządziły wielką maskaradę p. t. Gauklerfest, której głównym punktem programu był pochód z żywymi niedźwiedziami i wielbłądami. Podczas pochodu maska męska w argentyńskim kostjumie narodowym strzeliła z dużego rewolweru. Następstwa były straszne: Dwie kobiety zamaskowane padły ofiarą strzału. Publiczność w hałasie i ścisku nie zauważyła tego, nawet stojący najbliżej ofiar myśleli, że to punkt programu. — Dopiero po chwili zauważono, że jedna z kobiet trafiona jest w pierś a druga dogorywała. Zjawiła się policja i lekarz. Ofiary strzału wyniesiono z sali, a skonsternowany argentyńczyk został aresztowany. Wylegitymował się jako 24-letni syn właściciela zamku dr. Alfreda Plötza, a wnuk sławnego pedagoga. Bogaty młodzieniec pracował przez kilka lat na farmach argentyńskich i stamtąd przywiózł swój kostjum. Zjawił się na maskaradzie w towarzystwie swego sekretarza i strzelił na wezwanie dla żartu tylko, będąc przekonanym, że rewolwer nie jest nabity. Ofiar strzału podobno wcale nie zna. Strzał trafił jedną z pań w pierś, przebił serce, kula przeszła przez plecy i zraniła drugą ofiarę, małżonkę architekty monachijskiego — odwieziono ją po nałożeniu opatrunku na klinikę.

Zabita była kobietą młodą, bardzo piękną, nie znaleziono przy niej żadnych papierów i nikt jej nie znał. Złożono jej zwłoki w jedwabnym kostjumie dżokejskim w zakładzie anatomicznym. Dopiero wieczorem stwierdzono, że jest to małżonka znanego w Monachjum artysty malarza Kinkingera. Charakterystycznem dla Monachjum i Bawarczyków jest to, że mimo tragicznego wypadku maskarada bez przeszkody trwała do rana, tańczono i bawiono się bez upamiętania. Dzicz, wyhodowana na piwie bawarskiem.

—o—

SKAZANIE WIELKIEGO PRZEMYSŁOWCA BELGIJSKIEGOO.

Z Brukseli donoszą 12 bm.: Belgijski wielki przemysłowiec baron Coppée skazany został na odszkodowanie 20 miljonów franków na rzecz skarbu za dostawy uskutecznione dla Niemców podczas okupacji. Rząd domagał się odszkodowania w kwocie 60 miljonów franków.

ZAMORDOWANIE PROF. MILLESA.

Dyrektor „Slova" prof. Mikołaj Milles, został zamordowany na ulicy w Sofji przez nieznanych sprawców. Milles był jednym z głównych zwolenników, a zarazem podporą stronnictwa rządowego. (PAT.).

BURZA W ANGLJI.

Burza, trwająca od tygodnia w Anglji, osiągnęła wczoraj punkt kulminacyjny. Większość linji telefonicznych jest przerwana. Z górą trzy tysiące aparatów telefonicznych jest nieczynnych.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, dnia 14. lutego

Rezygnacja wiceprezesa Rady Zawiadowczej Banku Małopolskiego.

Jak się z wiarygodnych źródeł dowiadujemy, p. Franciszek Brugger, członek Rady Zawiadowczej Banku Małopolskiego, a równocześnie wiceprezes Rady Zawiadowczej tej instytucji zgłosił swą rezygnację z powyżej wymienionych godności.

Rezygnacja ta jest w związku z równoczesnem zrzeczeniem się p. Franciszka Bruggera mandatu członka Rady i zarządu w spółce akcyjnej T. H. T., t. j. Towarzystwa dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie.

Ustąpienie p. Franciszka Bruggera wynikło z natury jego stosunku do Banku Małopolskiego, gdyż osobiście p. Franciszek Brugger, nie posiadając żadnych akcyj Banku Małopolskiego, dotychczasowy swój mandat członka Rady zawiadowczej i jej wiceprezesa piastował z ramienia spółki akcyjnej T. H. T., t. j. Towarzystwa dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie.

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA.

Podług informacji dzienników warszawskich rząd zamierza obrócić część pożyczki na inwestycje, część zaś dla banków państwowych. Z pierwszej części pewna suma ma być użyta na zasilenie fabrykacji nawozów sztucznych w Kałuszu. Pozatem przewidywana jest w pierwszym rzędzie budowa nowych linji kolejowych, gwarantujących dochodowość, mianowicie linji łączących Górny Śląsk oraz Gdynię z centrum państwa.

Z dotacji dla banków państw.: Banku gosp. kraj. i Banku polsk., skorzystałyby te instytucje dla znacznego rozszerzenia zakresu swej działalności. Pewnym wyrazem tych dążeń jest ostatnia uchwała Rady nadz. Banku polsk. o utworzeniu czterech oddziałów prowincjonalnych.

Ostateczna decyzja o zużytkowaniu pożyczki będzie powzięta dopiero po naradach z udziałem czynników rządowych i społecznych.

ROSJA PRZYJMUJE UKŁAD METRYCZNY.

W myśl dekretu rady komisarzy ludowych ZSSR. przystąpiono do zmiany systemu miar długości, dotychchczas obowiązującego w Rosji, na system metryczny.

—o—

+ **Na wiercenie terenów naftowych w Małopolsce wschodniej**, przeważnie w okręgu Nadwórniańskim przeznaczyło tow. „Standard Oil Company" 3 miljony dolarów.

+ **Cło na słoninę.** Wskutek zwiększonej hodowli nierogacizny zniesione zostały w swoim czasie cła wywozowe na żywe wieprze, co bynajmniej nie spowodowało zwyżki cen, przeciwnie poczynając od drugiej połowy października za 1 kilogram żywej wagi wieprza płacono 1.85 zł., w końcu stycznia zaś r. b. 1.13 zł. W ostatnich czasach rząd austrjacki w celu przeciwdziałania wywozowi wieprzy z Polski zastosował cały szereg zarządzeń weterenaryjnych, wskutek czego wywóz świń polskich do Austrji został wstrzymany. Wobec tego, aby umożliwić rozwój dalszej hodowli krajowej, rząd uważał za konieczne znieść opłaty wywozowe od słoniny. Cena słoniny na rynku krajowym ma stałą tendencję zniżkową; w drugiej połowie października płacono za kilo słoniny w detalu na rynku warszawskim 2.82 zł., zaś w końcu stycznia r. b. — tylko 1.96 zł. (AW.)

+ **Ruch kolejowy wzrasta.** W porównaniu ze styczniem r. ub. ogólny ruch ładunków w styczniu r. b. nie zmalał, zaś ruch ładunków przemysłowych znacznie się powiększył; w styczniu r. z. ogólny ładunek dzienny wynosił średnio 9.811 wagonów na w tem na ładunki przemysłowe przypadało 634 wagony. W styczniu r. b. ogólny ładunek dzienny wynosił średnio w pierwszej dekadzie 8.701 wagonów, w drugiej dekadzie 9.342 wagonów, w trzeciej dekadzie 10.313 wagonów; na ładunki przemysłowe przypadało: w pierwszej dekadzie 821 wagonów, w drugiej dekadzie 1.051 wagonów, w trzeciej dekadzie 1.575 wagonów.

+ **Zebrania lwowskiej giełdy pieniężnej** wczoraj nie było. W obrotach prywatnych notowały dolary ameryk. 5.18½ do 5.18¾ a dol. kanadyjskie 5.15 do 5.15½.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 8.00, B. dla Handlu i przem. 1.25, B. Kredytowy warsz. 0,00, B. Handlowy warsz. 7,00, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,00, B. Zw. Sp. Zarob. 10,25, B. Zachodni 2,50, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,55, Tespy 0,00, Kijewski 0,23, Puls 0,00, Welt 0,00, Wilt 0.00, Elektryczność 3,00, Pol. tow. elektr. 0.23, Chodorów 5,40, Czersk 0.70, Częstocice 2,85, Gosławice 2,65, Michałów 0,56, Cukier 5.05, Węgiel 4,15, Pol. Nafta 0,00, Brugger 0,00, Nobel 2.60, Cegielski 0,74, Modrzejów V. 6,60, V-0,00, Norblin 1,15, Ostrowieckie 0,00, Parowozy 0,85, Pocisk 1,25, Rohn 0-em. 0,00, Starachowice 2,67, Ursus 2,45, Zieleniewski 14,25, Zawiercie 22,50, Żyrardów 14,00, Borkowski 1,50 Syndykat Rol. 2,75, Pol. Lloyd 0,00, Cmielów 0,70, Haberbusch 8,00, Spiess 0,00, Siła Światło 0,46, Firley 0,56, Łazy 0,23, Drzewo 1,10, Przem. leśny 0,00, Lilpop 1,13, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,24, Transp, i Żegluga 0,28, Filtzner 6,15, Rudzki 2,30, 0,00, Konopie 0,75, Strem 0,00, Zgierz 1,30, Pustelnik 1,60, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,22, Klucze 0,35, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 4,35, Zach. tow. 0.00, Korek 0,00, Majewski 14,00, Brovn Boveri 0,00, Zj. Fabr. Masz. 0,00. — Tendencja mocniejsza. (AW).

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 101,14—101,66, Złoty 101,39—101,97, N. Jork 0,0000-0,0000. Londyn 00,00. Paryż 00.00-00.00. Szwajcarja 000,00-000,00, Niemcy 000,000-000,000, Włochy 00'0.0-00.00, (AW).

Kursa walut „Kurjer Lwowski" Nr. 39.	Lwów 14 lutego	Warszawa 14. lutego	Zurych 14. lutego
	Dewizy		
100 złotych	—	— 00 —	100.00
1 funt ang.	—	24·82	24·78
100 frs. franc.	—	27 15	26·97
100 fr. szwaj.	—	100·05	000·00
100 frc. belg.	—.—	26·07½	26·02
100 K czesk.	—	15·40	15·38
100 K węg.	—	0·00	0·0000
100000 k aust.	—	7·31	7·30
100 M. niem.	—	00000	1·23
1 Dolar am.	0·00—0·00	5·18½	5·19
100 Lir. wł.	00·00	21.37	21·32
100 Lei rum.	—	0·00	0·00
100 guld. hol.	—	000·00	208·75
100 K norw.	—	00·00	79.25
100 K duńsk.	—	00·00	92·37
100 K szw.	—	000·00	139.90
Hiszpanja			73·80
Belgrad			8·45
Pożycz złota		7·90	
Poż. kolej.		9·00	
Poż. dolar.		3·80	
Poż. konw.		5·20	
		(AW)	(AW)

Sport.

KOMUNIKATY.

Walne Zebranie członków Sekcji Lekkoatletycznej L. K. S. „Lechja“ odbędzie się dnia 21 lutego (sobota) 1925, o godz. 7-mej wieczorem w Sekretarjacie Klubu, przy ul. Rutowskiego 23, III p.

Wycieczka na Stoh. Karpackie Towarzystwo Narciarzy urządza na niedzielę i poniedziałek 22 i 23 bm. wycieczkę na Stoh, tylko dla wprawnych narciarzy. Zgłoszenia — ze względu na konieczność wyrobienia przepustek — do wtorku 17 bm. w godz. 13—20 w lokalu Towarzystwa, ul. Podlewskiego 7.

Telegram z Zakopanego. Z powodu wiatru halnego zawody międzynarodowe odwołane.

OGÓLNE.

Ustawa o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego. W najbliższym czasie ma wejść pod obrady rady ministrów „ustawa o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego i przysposobieniu wojskowem“, której ostateczne brzmienie opracowało ministerstwo spraw wojskowych. Ustawa powołuje do życia naczelną radę wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego pod przewodnictwem ministra oświaty: rada naczelna natomiast wyłoni rady okręgowe i powiatowe i skoordynuje pracę różnych czynników w kierunku wychowania fizycznego.

Nr. 3.

Dział szachowy.

Redaktor: **Klemens Funkenstein.**

PARTJE Z OSTATNIEGO TURNIEJU O MISTRZOSTWO LWOWA.

Gambit Falkbeera.

	Białe: inż. Piotrowski (I).		Czarne: radca Raczek (0).
1.	e2 — e4	1.	e7 — e5
2.	f2 — f4	2.	d7 — d5
3.	e4 × d5	3.	e5 — e4
4.	d2 — d4	4.	Hd8 × d5
5.	Gc1 — e3	5.	f7 — f5
6.	Sb1 — d2	6.	Sg8 — f6
7.	Gf1 — c4	7.	Hd5 — d8
8.	Sg1 — h3	8.	h7 — h6
9.	0 — 0	9.	Sb8 — c6
10.	c2 — c3	10.	Sc6 — a5
11.	Gc4 — e2	11.	Sa5 — c6 (dwa stracone posunięcia, brzemienne w złowrogie następstwa)
12.	Ge2 — h5+	12.	Ke8 — e7
13.	Sd2 — c4	13.	Sf6 — g4
14.	Ge3 — d2	14.	Sc6 × d4
15.	Gd2 — e1 (gdyby c3 × d4, Hd8 × c4 + i odzyskałby stoczka zkorzyścią)	15.	Sd4 — e6
16.	Hd1 — b3	16.	Sg4 — f6
17.	Wa1 — d1	17.	Gc8 — e7
18.	Gh5 — g6	18.	Hd8 — c8
19.	Sc4 — e5	19.	c7 — c5
20.	Wd1 × d7	20.	Sf6 × d7
21.	Ge1 — h4+	21.	Sd7 — f6
22.	Wf1 — d1	22.	b7 — b6
23.	Hb3 — d5(!) (Tu białe mogły zdobyć hetmana za wieżę i skoczka przez Wd1—d7+)	23.	Se6 — d4
24.	Wd1 × d4	24.	c5 × d4
25.	Gg6 — f7		

(czarne poddają, bo mat przez Se5 — g6 jest nieunikniony. — Partja należy do najpiękniejszych w turnieju).

NOTATKI I ODPOWIEDZI.

Lwowski Klub Szachistów wyznaczył początek turnieju o mistrzostwo Klubu na 15 bm., termin ten jednak ze względów technicznych przedłużył do 22 bm. — Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Klubu — Kawiarnia „Roma“.

Kasyno Oficerskie Lwowskie zakłada — jak nam donoszą — w najbliższym czasie sekcję szachistów.

Nowy rekord Alechina. Znakomity mistrz szachowy, Alechin, rozegrał w pierwszych dniach bm. w Paryżu, 28 partji, grając jednocześnie na ślepo z 28 silnymi przeciwnikami, z których każdy miał przed sobą szachownicę. Gra trwała 11 godzin, podczas których Alechin siedział w fotelu, tyłem odwrócony do przeciwników, replikując prawie zawsze błyskawicznie na każdy ciąg. Po 10 godzinach gry znać było zmęczenie u mistrza, gdyż o tym czasie przegrał trzy partje, lecz natychmiast skupił się w sobie i ostatnie trzy partje odegrał w doskonałym stylu, zapowiadając mata na cztery ciągi wprzód. Na ogólną ilość 28 partji wygrał Alechin 22, przegrał 3, nierozegranych 3. Paryżanie zgotowali mistrzowi gorącą owację.

—o—

A. S. Owszem! Kontakt międzyklubowy byłby bardzo pożądany i mamy dane po temu, że inicjatywa w tym kierunku spotka się wszędzie z najlepszemi chęciami naszych szachistów.

—oxo—

H. G. WELLS. 1

Wywczasy pana Ledbettera.

Tłómaczyła L. Ska.

Mój przyjaciel, pan Ledebetter, jest człowieczkiem małym, o okrągłej twarzy. Binokle jego potęgują kolosalnie łagodny wyraz jego oczu, a głos głęboki i rozkazujący wyprowadza z równowagi ludzi nerwowych. Przebyte lata studjów pozostawiły u niego zwyczaj wyrażania się w sposób dokładny i wyrobiły pewnego rodzaju ambicję zachowywania się w sposób stanowczy i correct, we wszystkich okolicznościach, ważnych lub nie, — życia

Był księdzem i grywał namiętnie w szachy, a wielu ludzi domyślało się w nim zamiłowania do nauk ścisłych, jakkolwiek zamiłowanie to jest bardziej chlubne, niż miłe.

Rozmowa jego zawsze obszerna, pełna była nieznośnych szczegółów. Prawdę mówiąc, wiele osób uważało towarzystwo jego za nader nudne i dziwiło się, że utrzymuję z nim tak blizkie stosunki.

Ale z drugiej znów strony cały szereg podziwia go za znoszenie obecności człowieka tak nieznośnego i antypatycznego, jakim jestem ja. Mało jest też takich, którzy na przyjaźń naszą patrzą okiem bezkrytycznem. Bo też nikt nie wie jakie węzły łączą mnie — via Jamaika — z przeszłością pana Ledbetter.

— Niewiem doprawdy, cobym zrobił, gdyby się to wykryło — mawiał nieraz z niepokojem.

Przypuszczam, że zarumieniłby się poprostu po same uszy. Ale okaże się to później. Nie chcę Wam także opowiadać teraz pierwszego naszego spotkania, skoro, według ogólnie przyjętej zasady, — koniec historji ma przyjść raczej po, niż przed początkiem. A początek mojej historji sięga bardzo daleko wstecz.

Oto blizko dwadzieścia lat temu, zapomocą serji dziwnie skomplikowanych i przedziwnych ewolucji, wydał Los, że się tak wyrażę, pana Ledbetter w moje ręce.

W owym czasie mieszkałem w Jamajce, a p. Ledbetter był katechetą w Anglji. Już wtedy znać było w nim coś z tego samego człowieka, co dziś, z tą samą okrągłością policzków, tymi samymi binoklami, i z tym samym wyrazem nieokreślonego zdziwienia na twarzy.

Gdy zobaczyłem go poraz pierwszy, postać jego nie była wcale „correkt“. Kołnierzyk jego nietyle był podobny do tej części garderoby, co do kawałka mokrego płótna, a okoliczności te tworzyły jakby rodzaj mostu, że się tak wyrażę, po którym mogliśmy dojść do porozumienia. Ale o tem później opowiem.

Historja ta rozpoczyna się w Hithergate nad morzem, z początkiem letnich wakacji. Zdecydowawszy się odpocząć po całorocznej pracy, przyjechał pan Ledbetter do powyższej miejscowości, zaopatrzony jedynie w brązową solidną walizę, naznaczoną literami F. W. L., w słomiany czarnobiały kapelusz i w dwa flanelowe garnitury. Odczuwał on prawdziwą rozkosz z porzucenia wykładów w szkole, której uczniowie nie cieszyli się jego sympatją.

Po obiedzie rozpoczął rozmowę z jakimś panem, już dawniej zamieszkałym w pensjonacie, a który sam jeden reperezentował tam płeć brzydką.

Rozmowa potoczyła się o żałosnym zaniku przygód i nadzwyczajności, w naszej epoce, o zniesieniu odległości przez elektrykę i parę, o pospolitości reklamy, o poniżeniu godności człowieka przez cywilizację i o wielu innych podobnych rzeczach.

(C. d. n.)

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Z drukarni Spółdzielni Wydawniczej, Chorążczyzna 17, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza. Odpow. redaktor: Tadeusz Stroiński.